

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

**CENA PRENUMERATY:**

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—  
z dostawą do domu . . . 5.50  
na prowincji . . . 5.50  
za granicą . . . 8.—

**25 groszy** (Cena prz. poczt. w kraju Poln.)

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

## Demonstracyjny strajk pracowników w samorządach miejskich

### Pionierzy postępu i „rewolucji“.

Zyjemy w epoce tak nieprawdopodobnych możliwości, że rzeczy z najmniejszego zdarzenia przemieniają się w jeszcze mniej pojętą rzeczywistość. Takie odnosi się wrażenie gdy się czyta z powagą pisane enuncjacje publicystów najbardziej konserwatywnego i reakcyjnego pokroju, że wszystko co jest sanacyjne to przejaw postępu i najbardziej nowoczesnych poglądów. A właśnie ten „postęp“ ma zwolenników wśród tych żywiołów, które przywykłyśmy uważać za ostoję najsłabszego wstępnictwa.

Gdy się czyta takie monarchistyczne „Słowo“ lub „Głos“ żubrów królewskich, lub stańczykowski „Czas“ krakowski, tam znajduje się taki frazes, że „liberalizm socjalistyczny“ to mentalność z połowy XVIII wieku (czytaj „Czas“ z ub. niedzieli), a oni to pionierzy najbardziej nowoczesnych poglądów, które rzekomo są „wszędzie wcielane w życie“.

To przechwalanie się „postępowością“ na łamach tego rodzaju organów musi od razu budzić podejrzenie. Ale jedno jest niewątpliwą prawdą. Łamy tych pism nie splamiły się nigdy uznaniem dla demokracji. Z nich zawsze wionęła nienawiść do chłona i robotnika. „Cham“ był tam zawsze w pogardzie. Ta nienawiść zionie z łamów tej prasy i dzisiaj, a tylko przybrała sanacyjne szaty. Na tych też szpaltach było największe zadowolenie z powodu „Brześcia“, który uznano za odwet z powodu projektów reformy rolnej, za dopuszczenie pospólstwa do głosu.

Wszak pomajowe poglądy odsunęły widmo tych niebezpieczeństw, wszak „elita“ ma teraz jedyne prawo do rządzenia. A któż do tej elity ma prawo się zaliczać, jeżeli nie ci dobrze i bogato urodzeni?

Oczywiście zwolennikami takiego „postępu“, który jest równocześnie nawrotem do mało oświeconego absolutyzmu, sfery konserwatywne, ziemiańskie i kapitalistyczne były zawsze. Im nowoczesnie podoba się ogromnie system bolszewicki, w którym robotnikom niewolno strajkować, gdzie istnieje przymus pracy i gdzie rządzi dyktatura. Podoba się im też faszyzm, który w polskim okresie pomajowym stał się bardzo modnym i jest stawiany za wzór najbardziej nowoczesnego ustroju państwowego. Oczywiście wobec faszyzmu wszelka demokracja jest średnio-wiecznym przeżytkiem. A jakim jest faszyzm, oto kilka kwiatków:

Przepis policyjny z r. 1926 wprowadził we Włoszech powszechny przymus paszportowy. Od osób karanych sądowo, władze włoskie mają prawo żądać załączenia w paszporcie obok fotografii także odcisku palca. Mniejszość słoweńską i chorwacką w ezambul zaliczono z góry do kategorii osób „karanych sądowo“: od wszystkich tedy żąda policja upokarzających odcisków palca. Kto nie chce poddać się tej uragilnej operacji, ten ulega nadzorowi policyjnemu; wiadomo zaś, co w chwili obecnej nadzór taki oznacza we Włoszech.

Osobnik, dotknięty nadzorem (sorveglianza) ma wyznaczone sobie godziny, w których jedynie wolno mu opuszczać domostwo. Po zachodzie słońca obowiązany jest przebywać w mieszkaniu i otwierać drzwi na każde żądanie policji, która sprawdza jego tożsamość. Zdarza się, że

### Pod płaszczykiem ubezpieczenia na starość skrócenie urlopów, przedłużenie tygodnia pracy. Jeszcze jedna reorganizacja.

WARSZAWA, 1 marca (Tel. wł.). Zagadnienie reorganizacji ubezpieczeń społecznych było przedmiotem obrad komitetu ekonomicznego ministrów. Wczoraj sprawy te zostały omówione przez radę ministrów. Wynikiem debat w radzie ministrów było uchwalenie projektu ustawy, scalającej organizację ubezpieczeń społecznych. Projekt zawiera ponad 300 artykułów i jego pierwsze czytanie w Sejmie nastąpić ma już w przyszły wtorek.

Projekt przyjął zasadę dokonania takich zmian w ustawodawstwie społecznym, któreby umożliwiły przemysłowi zmniejszenie „ciężarów społecznych“.

Projekt przewiduje:

1. zmniejszenie stawki, płaconej do Z. U. P. U. z 8 (dł. 7 i pół proc.
2. zmniejszenie okresu urlopów o połowę.
3. zmieszenie „angielskiej soboty“ — czyli wprowadzenie 48-godzinnego tygodnia pracy.
4. zmniejszenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Za pierwsze dwie godziny stawka wynosić ma o 25, a nie o 50 proc. jak dotychczas, powyżej normalnego, za następne zwykła wynosić ma 50, a nie 100 proc., jak dotąd.

Projekt wprowadza ubezpieczenie robotników na starość i od inwalidztwa. Ubezpieczenie to ma być oparte na

zasadach analogicznych do ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych. Aby uzyskać pełne ubezpieczenie na starość, robotnik będzie musiał należeć do ubezpieczenia tego conajmniej lat 35. Renty starcze wypłacane będą robotnikom, którzy ukończyli 65 lat wieku; w górnictwie i hutnictwie granica wieku starczego zmniejszona została do 60 lat.

Projektuje się obniżyć składki na Kasach chorych, a odebrana przez to Kasom chorzych część składki przeznaczona jest na rzecz ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa.

Projekt ustawy znosi „samodzielnie“ dotąd istniejące zakłady:

Ubezpieczeń pracowników umysłowych, ubezpieczeń od wypadków oraz

Kas chorych i scalenie ich w jedną instytucję, którą nosiłaby nazwę: Zakład ubezpieczeń społecznych. Do prerogatyw tego zakładu byłoby włączone również ubezpieczenie robotników na starość, a wyłączone byłoby ubezpieczenie robotników rolnych na starość.

Projekt ten stwarza jakąś gigantyczną instytucję, w której wszechwładną będzie biurokracja.

Jeszcze nie zdołano przeprowadzić ostatniej reorganizacji, a już przystępuje się do nowej.

Biedne są ubezpieczenia społeczne w erze pomajowej a jeszcze biedniejsi są ich członkowie. O sprawie napiszemy obszerniej.

### Na froncie strajkowym bez zmian.

WARSZAWA, 1 marca (Tel. wł.). Z Sosnowca donoszą: Sytuacja strajkowa w Zagłębiach: dąbrowskim i krakowskim nie uległa żadnej zmianie. Robotnicy stoją solidarnie w walce.

Na wtorek wyznaczona została okręgowa konferencja Centralnego Zw. Górniczego.

celem omówienia dalszej taktyki. Sanacyjne związki zawodowe w Zagłębiu dąbrowskim i krakowskim wypowiedziały się przeciw arbitrażowi rządowemu.

Endecka „Polska Praca“ wypowiedziała się za arbitrażem i wydała wczoraj odczwę, wzywającą swoich członków, aby we wtorek wrócili do pracy.

**Członkom Kas Chorych  
wydajemy Okulary w lepszym gatunku  
— bez dopłaty —  
Leon i Henryk APPEL  
Lwów, Legionów 1.**

uzbrojone zbiry po dwa lub trzy razy w ciągu nocy wdzierają się pod dach spokojnych obywateli, aby rzekomo dopełnić swych policyjnych czynności, w istocie zaś rzeczy aby nieszczęśliwym ofiarom terroru dać odczuć ciężar nielaski tyrańskiego rządu.

Parlament włoski? Ależ progów tego parlamentu nie przekroczył ani jeden poseł opozycji!...

Głos samorządu? Ależ samo marzenie o samorządzie wiejskim lub miejskim w kalfacie Mussoliniego jest ścigane jako przestępstwo polityczne!...

Procesy polityczne we Włoszech wyjęte są z pod właściwości sądów powszechnych i oddane trybunałom osobnym, składającym się z pięciu oficerów milicji faszystowskiej pod przewodnictwem generała armji.

Adwokaci w trybunałach tych dopu-

szani bywają tylko jako obrońcy z urzędu i wyznaczeni są przez sąd. Ich obrona idzie zazwyczaj w kierunku namawiania klientów, aby dobrowolnie sami przyznali się do winy, łudząc ich, że w ten sposób doznają złagodzenia kary. Nie jest znana inna kara, poza karą śmierci lub długoletniej kazi.

Trzydzięci lat katoggi uchodził tam za wyrok, świadczący o pobłażliwości sądów.

Takie są wzory najbardziej „nowoczesnego“ ustroju, które w zachwyty wprowadzają konserwatywnych publicystów i polityków.

Ale już wszystko to było i to bardzo dawno. Świadczą o tem ruiny kazań. Już rewolucja francuska z tym się krwawo rozprawiła. A próby nawrotu mogą być od tej rewolucji niebezpieczniejsze.

**WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO**

z dnia 24. lutego 1932 roku.  
Sąd Okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy“ z daty Lwów dnia 19. lutego nr. 40, do Syg. VI. Pr. 118—32 na podstawie najsławniejszego w dniu 24. lutego 1932 po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie

postanawia uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 18. lutego 1932 przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy“ Nr. 40, z daty Lwów, dnia 19. lutego 1932 zawierającego w artykule p. t.: „Ulgi“ w ustępie od słów „co się tyczy“ do słów „potrzeba“ znamioną występek z par. 300 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze unieważnił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6, ex 1863 t. i. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

**UZASADNIENIE.**  
2) Uchylić konfiskatę artykułu p. t.: „Ulgi“ od słów „ile jest jednak“ do słów „z tem sprostowaniem Pata“.

Uzasadnienie.  
ad 1) Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej ustępu artykułu ma na celu rozszerzeniem nieprawdziwych wiadomości o systemie i rzeczywistych tainkach podatkowo-egzekucyjnych szerzyć wizerunek i nienawiść do władz skarbowych w państwie.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

ad 2) W uchylonym ustępie brak znamion występkę z par. 300 i njema dowodu, by naprowadzony okólnik był nieprawdziwy.

Przewodniczący: W. Medyński, w. r. — Protokolarz: J. Rosenwiesien w. r. Za zgodność: St. Lipanowicz, st. sekr.

# „Dlaczego wystąpiłem z B. B.?”

Mowa senatora Boguszewskiego w Senacie.

WARSZAWA, 1 marca (Tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Senatu, poświęcone budżetowi.

Dyskusję zainaugurował generalny sprawozdawca budżetu sen. Szarski (BB), poczem zabrał głos min. skarbu Piłsudski, który twierdził, że budżet jest realny.

Wobec zarzutów, że rząd nie posiada określonego planu działania — p. Piłsudski oświadczył, iż rząd ma program, na czym jednak ten program polega — nie powiedział.

Sen. Głabiński (Kl. Nar.) polemizuje z wywodami min. Piłsudskiego i oświadcza, że zjednoczenie narodu materialne i duchowe jest głównym środkiem na walkę z kryzysem.

Sen. Roman (BB): Słusznie.  
Sen. Głabiński: Ale metody dzisiejszego rządu nie mogą do tego doprowadzić.

Tow. sen. Kłuszyńska: Cóż pan chce, cały naród jest zjednoczony w opozycji (wesołość na sali).

Sen. Głabiński: Dziś naród usuwa się na bok, a wysuwa się tylko państwo. Wśród społeczeństwa szerzy się niepokój z powodu ciągłej niepewności i obawy o naruszenie praw. P. minister oświaty na komisji senackiej w drażniącej for-

me zareagował na memoriał Uniwersytetu Jagiellońskiego, mówiąc, że nikt Uniwersytetu o to nie pytał.

Tow. Kopeński oświadczył się przeciw budżetowi.

Duże zainteresowanie wywołało przemówienie sen. Boguszewskiego (dziki), który przed kilkoma miesiącami wystąpił z klubu B. B., a w dniu wczorajszym podał powody, które zmusiły go do opuszczenia B. B.

Mowa oświadczyła, że pracując jeszcze przed powstaniem Polski w szeregach niepodległościowych, myślał zawsze o Polsce. Był przekonany, że

przewrót majowy przyniesie sprawiedliwość dla mas pracujących, a wszystko to go zawiodło i zmusiło do wystąpienia z szeregow B. B.

Sen. Boguszewski w ostrych słowach zaatakował rząd, mówiąc, że Polska przygotowuje się do wojny.

Marsz. Raczkiewicz odebrał sen. Boguszewskiemu głos.

W czasie przemówienia tego mowcy z ław B. B. padały najrozmaitsze okrzyki i epitety, a m. in.: nowy komunista, oszczerca, prowokator itd.

Posiedzenie zostało zakończone przed północą.

W związku z przemówieniem sen. Boguszewskiego sanacyjna prasa nazywa je występem komunistycznym.

Dlatego, że wystąpił z B. B., rozczarowany polityką sanacyjną, dlatego, że rozczarowaniu temu dał wyraz w mocnych słowach — usiłuje się zrobić z niego komunistę.

## Obiecanki - cacanki...

Co się dzieje z ustawą o ubezpieczeniu na starość?

WARSZAWA, 1. marca. (tel. wł.) Związek parlamentarny polskich socjalistów wniósł do prezesa Rady ministrów następującą interpelację:

W dniu 2. marca 1931 r. wpłynął do sejmu wniosek ZPPS, i klubu NPR, w sprawie przedłożenia przez rząd scalonej ustawy ubezpieczeniowej, obejmującej zabezpieczenie robotników na wypadek trwałej niezdolności do pracy, starości, oraz zaopatrzenia wdów i sierot po robotnikach.

W tym samym dniu posłowie klubu BB, zgłosili wniosek nagły w tej samej sprawie.

W dniu 10. marca 1931 Sejm przyznał temu ostatniemu wnioskowi nazłość.

W dniu 28. października 1931 r. na posiedzeniu sejmu, w obecności p. ministra Pracy i Opieki Społecznej oświadczył p. poseł Karkoszka jako sprawozdawca Komisji Ochrony Pracy, że rząd jeszcze w bieżącej sesji złoży do sejmu projekt powszechnej ustawy o umowach biurowych obejmującej wszystkie kategorie pracy najemnej.

Ponieważ potrzeba uchwalenia zarówno ustawy o ubezpieczeniu na starość, jak i o umowach zbiorowych jest pilną, przeto podpisani zapytują rząd, w jakim stadium znajdują się prace nad projektami tych ustaw i kiedy zamierza rząd przedłożyć je sejmowi?

Interpelanci.

## Zniesienie urlopów pracowniczych?

WARSZAWA. Rozeszła się tu alarmująca pogłoska, że istnieje zamiar przeprowadzenia ustawy, znoszącej jedną z podstawowych zdobyczy w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego — urlopy pracownicze. Pod naciskiem sfer gospodarczych rząd może się, podobno, z projektem zawieszenia urlopów na przeciąg dwóch lat, z tem, że skasowanie ich obowiązywałoby już od początku lata roku bieżącego.

W sprawie tej, jednej z najważniejszych dla wszystkich pracujących tak fi zycznie jak i umysłowo łódzki „Głos Poranny“ cytując opinie, z jakimi się w sferach dotyczących spotkał. Przedstawiciel jednego ze Związków zawodowych oświadczył:

„Jakkolwiek myśl o zniesieniu czy zawieszeniu urlopów wypoczynkowych na pewien okres czasu

jest czemś tak absurdalnym,

że wogóle nie może podlegać dyskusji, organizacje zawodowe pracowników mają prawo przypuszczać, że projekt ten jest tzw. balonem próbnym, obliczonym na wysondowanie wrażeń, jakie wywoła, — albo nawet obliczonym, być może, na spowodowanie w kwestii tej dyskusji.

Dziwić się należy, iż w dobie tytuł ciósów, godzących w egzystencję pracownika, znajduje ktoś odwagę targnięcia się na najbardziej istotne, najbardziej zasadnicze prawo pracownicze, a mianowicie prawo do urlopu wypoczynkowego.

Świat pracowniczy znosi cierpliwie wszystkie ciosy, jakie dotąd nań spadają, jednakże ten sam świat pracowniczy może zareagować w sposób najbardziej kategoryczny i najbardziej ostry, o ile zakusy przemysłowych nie zostaną w porę zatomowane.

Związek handlowców polskich, w osobie jednego z jego przedstawicieli zarządu, wypowiada się w omawianej kwestii krótko i kategorycznie:

„Pogłoska o zamierzonym zniesieniu

czy zawieszeniu urlopów pracowniczych budzić musi ubolewanie nad trzeźwością rozumowania autorów.

takiego projektu. Jeżeli jednak okazało się, że pogłoski o nowym zamachu na prawa pracownicze odpowiadają prawdzie — wszystkie organizacje pracownicze w kraju, tj. 300 tys. pracowników państwowych 200 000 pracowników umysłowych w samorządzie i instytucjach prywatnych, oraz liczne rzesze robotnicze odpowiednio na to zareagować potrafią.

## Złowrogie dokumenty teraźniejszości.

PARYŻ, 1. 3. (PAT). Prasa francuska ogłasza szereg rozkazów dziennych poszczególnych dowódców chińskich do podporządkowanych im armji, m. in. rozkaz dowództwa chińskiego do 88 dywizji. Brzmii on jak następuje:

„W toku ostatniej bitwy awangardy dywizji cofnęły się, tak, że żołnierze nie użytkowali wielkiej ilości naboju. Wykazują to nasza słabość wobec nieprzyjaciela. O ile wypadki takie miałyby się powtórzyć, to zarówno żołnierze jak i oficerowie cofający się będą rozstrzelani na miejscu“.

Drugi rozkaz dzienny nakazuje m. in.:

„Generał, który uchodzi z pola bitwy powinien być rozstrzelany przez swoje własne oddziały. Gdyby oficerowie po usunięciu generała ośmielili się opuścić pole walki, będą również rozstrzelani. Ten sam los czeka wszystkich walczących od najwyższego do najniższego stopnia“.

„Rozkazy dżejane“ dowódców japoń-

skich nie brzmią też inaczej. Rozpętanie bestji w człowieku i doprowadzenie go do tego, by konał w błocie i krwi za kupieckie interesy „panów tego świata“ — jest strasliwym oskarżeniem, które kiedyś ludzkość, wyzwolona z pęt kapitalizmu, rzuci w twarz swej przeszłości a naszej ponurej teraźniejszości. — Red.

## Trzykrotny atak wojsk japońskich, odparty przez Chińczyków.

Rozejm na Dalekim Wschodzie?

GENEWA, 1. 3. Toczą się tu nieoficjalne konferencje w sprawie nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, poświęconej konfliktowi chińsko - japońskiemu.

Delegacja japońska przedłożyła swoje propozycje, streszczające się w stworzeniu zawieszenia broni i neutralnej strefy między obustronnymi liniami walki.

LONDYN, 1. 3. Korespondent „Daily Telegraphu“ donosi, że rząd chiński jest skłonny do rokowań pokojowych, o ile Japonia wycofa swe wojska z Szanghaju. Strefa neutralna musiałaby być obsadzona przez wojska anglo - francusko - amerykańskie z pominięciem japońskich.

PARYŻ, 1. 3. Wedle informacji, jakie nadeszły z Genewy, na konferencji, którą odbył Simon z przedstawicielami delegacji amerykańskiej, włoskiej, japońskiej i chińskiej ustalono następujące punkty:

1. natychmiastowe zawieszenie działań zbrojnych pod warunkiem, że siły chińskie odstąpią na 20 km. od dzielnicy międzynarodowej Szanghaju,

2. stworzenie neutralnej strefy przez wyciągnięcie wojsk japońskich ze zdobytego odcinka,

3. utworzenie i rozszerzenie kontroli nad strefą neutralną należeć będzie do konferencji pięciu mocarstw t. j. Francji, Anglii, St. Zjedn., Włoch i Japonji.

## UWAGA

Radjoamatorzy!!

Najtańsze źródło zakupu sprzętu radjowego i akcesorji.

Ceny hurtowne w detalicznej sprzedaży.

Aparaty i kompletne stacje po niebywałych dotychczas cenach.

BATERJE ANODOWE!

100 Volt — zł. 11'25, 120 Volt — zł. 15'—

150 Volt — zł. 19'—.

## Niebywała okazja!!

Komplet detektorowy najnowszej konstrukcji „Detekfon“ grający na głośnik z 1 parą słuchawek, kompletny materiał na antenę wraz z montowaniem tylko zł. 20'—.

Dodatkowa para słuchawek zł 9'—.

Na prawą słuchawek z dodaniem nowego sznura zł. 1'35.

„RADJOFOT“

Lwów, pl. Marjacki 5.

(Sklep w galerji Marjackiej). Telefon 106-11. Zamiejscowym wysyłamy pocztą odwrotnie za zaliczeniem. 63

## 6-LETNIE DZIECKO NIEMA OCHOTY DO ŻYCIA.

LESZNO, 1. 3. (PAT). Z Zaworowa donoszą, że 6-letnia Marja Chylińska oblała się naftą a następnie usiłowała się podpalić, czemu zdołano w porę przeszkodzić. Zapytana przez rodziców dlaczego to uczyniła oświadczyła, że niema ochoty do życia.

## Co gada Hitler?

LONDYN, 1. 3. (PAT). Hitler zwrócił się do korespondenta „Daily Express“, wyrażając pragnienie udzielenia mu wywiadu, albowiem — jak się wyraził — niegodne zachowanie się władz niemieckich wobec jego dzienników uniemożliwia mu wyrażenie swoich poglądów we własnym kraju. Hitler oświadczył co następuje:

Jak najusilniej podkreślam, że o ile ja i moja partja dojdziemy do władzy to nie będzie to połączone z żadną szkodą dla dobrych stosunków Niemiec z zagranicznymi mocarstwami. Przeciwnie jestem przekonany, że stosunki te ulegną poprawie. Rząd niemiecki wysłał zagranicę sprawozdania, w których oświadcza, że wybór mej osoby na stanowisko prezydenta — pchnąłby Europę do wojny. Korzystam z tej sposobności aby oświadczyć, że wybór mój na stanowisko prezydenta w żadnym razie nie oznaczałby zagrożenia pokoju, chyba, że niektóre mocarstwa usilnie pragną widzieć w moim wyborze jakąś groźbę lub niebezpieczeństwo.

## Strajk demonstracyjny wszystkich pracowników miejskich w Polsce.

WARSZAWA, 1 marca (Tel. wł.). Zgodnie z zapowiedzią w dniu dzisiejszym wybuchł tu strajk demonstracyjny pracowników miejskich przeciwko zamachowi na ich nabory (obcięcie 15 proc. dodatku komunalnemu) przeciw pogorszeniu ustawy emerytalnej i podwyższeniu składek do funduszu emerytalnego, oraz przeciw rządowemu projektowi ustawy samorządowej.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym o godz. 1 wybuchł strajk demonstracyjny pracowników gminy m. Lwowa, jako protest przeciwko planom rządu.

Po wybuchu strajku odbyło się zgromadzenie, na którym uchwalono odpowiednio rezolucje protestujące.

Strajk będzie trwał do końca dzisiejszego urzędowania.

## Nowa skarga przeciw Stanisławowi Piłsudskiemu.

WARSZAWA, 1. marca. (tel. wł.) Prokuratorja generalna wniosła do sądu okręg. skargę przeciw Stanisławowi Piłsudskiemu, który naraził skarbu państwa na szkodę 700.000 zł. przez

zawieszenie przez niego transakcyj budowlanych z zarządem kolei.

Ten Piłsudski osawił się już swego czasu aferą wystawiania czeków bez pokrycia.

# Odezwa robotników chińskich do proletariatu świata.

Partja socjalno demokratyczna Chin, należąca do Socjalistycznej Międzynarodówki robotniczej, zwróciła się z następującą odezwą do międzynarodowego proletariatu:

W Chinach płynie krew. Imperjalizm japoński zagraża swoimi armatami, okrętami pancernymi i samolotami chińskiej klasie robotniczej.

Japoni nie wystarczy już, że pod pretekstem walki z „bandytyzmem“ obsadziła Mandżurję. Atakuje teraz miasto portowe, przemysłowe i handlowe Szanghaj. Bombarduje Nankin, stolicę Chin i ważną twierdzę Wusung u ujścia Jangtsekiangu. Militarizm japoński zdążył do zdobycia całego kraju.

Wojska zachowują się jak prawdziwi bandyci, mordując spokojną ludność.

Naruszono międzynarodowe układy i umowy. Podeptano pakt Ligi Narodów, układ z r. 1922, a w końcu pakt Kelloga który potępia wojnę. A państwa, które u mowy te podpisały,

zachowują się obojętnie w obliczu tego wszystkiego.

Pozwalają nawet atakującej stronie brać udział w konferencjach międzynarodowych i udają, iż wierzą kłamliwym jej oświadczeniom, że dochowują wziętych na się zobowiązań i wojny nie prowadzą.

Czyż to, co Japonia rozpętała na Dalekim Wschodzie, nie jest wojną? Czyż wojna ta nie zagraża całemu światu?

Robotnicy wszystkich krajów!

W Europie i Ameryce żyje przeszło 20 milionów bezrobotnych. Ale, czy wam wiadomo, że w Azji, w Chinach 60 milionów głoduje skutkiem nieustannego bezrobocia? Miliony i miliony mężczyzn, kobiet i dzieci nie mają pożywienia. A ten, tak ciężko już dotknięty naród przeżywa teraz zgrozę wojny i inwazji zagranicznej.

Z wojen nowe wojny powstać muszą! Haniebny napad, którego ofiarą stał się spokojny lud chiński, wywołał przedewszystkiem wśród młodzieży ducha zemsty. — Może rozpęta się długa seria najzacieklejszych wojen, które zatopią całą Azję w krwi i nieść będą śmierć i spustoszenie.

Japońsko-chińska wojna nie da się ograniczyć, ani zlokalizować. Imperialistyczne-kapitalistyczne mocarstwa mają interesy w Chinach. Solidarność imperjalizmu przeciw Chinom wciąż uniemożliwia wzajemną konkurencję. Wzrost wpływów japońskich zagraża rzekomym „dobrze na bytym prawom“ wielkich mocarstw w Chinach. Toteż konflikty pomiędzy nimi są nieuchronne. Już są widoczne ich oznaki.

W Szanghaju każdej chwili mogą wojna amerykańska, angielska i włoska popaść w konflikt z soladateską japońską — Któż potrafi przewidzieć, jakie zawiątkania mogą stąd powstać?

W północnej Mandżurji stykają się interesy Japonii z interesami Sowieców. — Okupacja Charbinu przez wojska japońskie stanowi bezpośrednie zagrożenie dla Unii Sowieckiej, której port Władywostok wydanym jest przez to na łaskę i niełaskę Japończyków.

Towarzysze!

Położenie pogarsza się z godziny na godzinę. Najeżone jest niebezpieczeństwami. Jeżeli mamy uchronić ludzkość przed nową wojną światową, to musi się zmusić Japonię wszelkimi środkami do zastanowienia kroków nieprzyjacielskich i wycofania wojsk z Szanghaju i z Mandżurji!

Robotnicy! Konflikt na Dalekim Wschodzie z całą wyrazistością uświadamia nam, że nigdy nie można zabezpieczyć pokoju bez równoczesnego i ogólnego rozbrojenia.

## Sensacyjny wynalazek.

WARSZAWA, 1. marca. (tel. wł.) — „Daily Herald“ przyniósł wiadomość o sensacyjnym wynalazku angielskiego inżyniera Barlowa, znanego w kołach fachowców, jako wynalazcę bomb lotniczych i min podwodnych. Wynalazek ten polega na tym, że zapomocą promieni elektrycznych kierowany samolot może zniszczyć w promieniu 1,600 km. w przeciągu 24 godzin wielkie obiekty, a nawet miasta.

Dla przeprowadzenia pierwszego eksperymentu, potrzebnym będzie wynalazcy 15.000 jednostek specjalnego materiału wybuchowego oraz 5.000 ludzi.

Blizsze szczegóły wynalazku są na razie utrzymywane w ścisłej tajemnicy.

Inż. Barlow zamierza oddać swój wynalazek do dyspozycji Ligi Narodów, gdyż jest zdania, że Liga, będąc w posiadaniu takiego środka, będzie mogła skutecznie przeciwdziałać wszelkim wojnom.

## Napady na pociągi węglowe.

W ostatnich dniach dokonano w szeregu dyrekcji kolejowych napadów na pociągi węglowe.

W dyrekcji katowickiej banda złożona ze 150 osób, napadła na pociąg węglowy między stacjami Szarlej i Rojca. Ze strony tłumu posypały się strzały w stronę obsługi kolejowej. Zrabowano znaczną ilość węgla. Na odcinku Herby Nowe — Zduńska Wola, około 80 osób napadło na pociąg nr. 1491; służba kolejowa uderzyła rabunek, jeden z konduktorów został przez napastników poranny.

Korespondenci wojenni pism europejskich i amerykańskich, bawiący na terenie wojny japońsko-chińskiej, podają wstrząsające grozą opisy zacieklej walk, które obecnie toczą się pod Szanghajem.

## POD OCHRONĄ ZASŁONY Z DYMU.

Straszliwy ogień artyleryjski — czytamy w jednym z tych opisów — zapoczątkował trzeci dzień japońskiego ataku na Kiangwan. Japończycy użyli wszystkich środków atakowania: artylerji, wozów pancernych, aeroplanów, tanków, a wreszcie rzucili pod osłoną gazów dymnych piechotę.

Chińczycy, chociaż nie widzieli nic poza dymami na przedpolu, skierowali na nie morderezy ogień karabinów maszynowych, wiedząc, że pod osłoną tego dymu posuwają się piechota japońska do ataku. I znowu deszcz granatów japońskich na rowy chińskie i wściekły atak na nie japońskiej piechoty, której przereżone szeregi dotarły pod rowy. Chińczycy oczekiwali ich z białą bronią w ręku. Rozpoczęła się rzeź; Japończycy musieli się cofnąć, pozostawiając pole zasiane trupami i rannymi.

## NA PLACU WYSCIGOWYM W KIANGWAN.

Pośrodku terenu bojowego leży plac

wyścigowy, miejsce, gdzie w czasach pokolewych bogaci ludzie z Szanghaju, tak biali jak i Chińczycy, szukali rozrywki. Jeden z korespondentów angielskich pisze:

Tutaj widzimy, za jaką cenę zdobyli japończycy tych niewiele metrów chińskiej ziemi. Jak okiem sięgnąć, niema ani jednego budynku nieuszkodzonego. Wszystkie chaty wiejskie zostały planowo spalone przez Japończyków. Japoński żołnierz gotują swą strawę na dymiących zgłiszczach skromnych osiedli chłopów chińskich. — Wszędzie leżą stosy trupów chińskich w odczyty cywilnej. W pobliżu wielkiej trybuny wyścigowej przed spaloną ruiną małej chatki widzieliśmy zwłoki starego Chińczyka i jego żony, których zastrzelono w chwili, gdy chcieli uciekać z płonącego domu.

Inny korespondent opowiada:

„Kobiety i dzieci znajdowały się pod stosami trupów, zagradzającymi dostęp do wielkiej trybuny rozrywkowej. Widzieliśmy kobiety z śmiertelnymi ranami z tyłu. Małe dzieci były poprostu podziurawione kulami, chłopcy leżeli w wielkich kałużach krwi; ziemia i słoma zastępowała miejsca bandaży, mających wstrzymać wpływ krwi z ran. Kompanja japońskiej piechoty, idącej na front, którą tu przyprowadzono, aby oswoić się z widowiskiem śmierci, była niemniej niż my wstrząsnęta tym widokiem.“

## NIE BIERZE SIĘ JEŃCÓW.

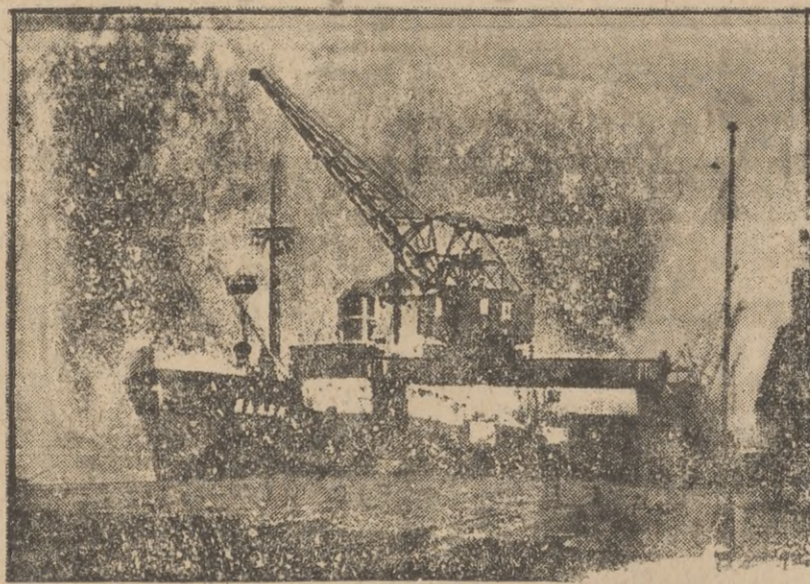
Przyczyną tych okropności należy szukać w tym, że Japończykom nie udało się zniszczyć chińskich gniazd karabinów maszynowych i strzeleckich, które wyrażają im doniosłe szkody. Chińscy żołnierze w cywilnych ubraniach, rozrzucając w liczbie 5.000 po rozmaitych miejscach w okolicach Kiangwan, uniemożliwiają Japończykom umocnienie stanowisk i posuwanie się naprzód. Z zemsty za to burzą Japończycy wszystkie domy i rozstrzelują każdą osobę cywilną, która „wśród podejrzanych okoliczności“ wpadnie w ich ręce.

Sprawozdawca „Daily Herald“ pisze krótko: „Tak Chińczycy jak i Japończycy, przyznają się dotychczas, że nie uznają jeńców; mordują się więc wzajem bez litości. To samo świadczy dostatecznie o okrucieństwie walk.“

## w kolonii cudzoziemców

zamieszkałych w Szanghaju, otoczonej zasiekami z drutów, poza którymi pękają z wyciem granaty, biali przyglądają się i przysłuchują z trwogą a równocześnie z zainteresowaniem wojnie, oddalonej od nich o kilkaset metrów. Żołnierze cudzoziemskich mocarstw grają spokojnie — w godzinach wolnych od służby — w piłkę nożną; kupey obliczają, ile na wyjątkich granatach — mniejsza o to, chińskich czy japońskich — da się zarobić. A naokoło tej wyspy białych szaleje zaciekle, bezpardonowa wojna azjatycka.

## Z portu gdyńskiego.



Dwa statki Żegluga Polskiej SS. Śląsk i SS. Tczew, ładują równocześnie węgiel przed hangarem portowym nr. 3.

JOZEF KORZENIOWSKI.

# JUTRO.

Przekład Anieli Zagórskiej.

(Ciąg dalszy).

Oszłomił ją zupełnie. Z największym wysiłkiem zdołała wymówić:

— Czas panu wypocząć.

Wyprostował się, odstępując od ścian, i rzekł surowym głosem:

— Czas mi iść.

Ala jeszcze nie odchodził. Oparł się znowu o ścianę i zanucił w zadumie parę taktów jakiejś obcej melodji.

Bessie czuła, że zbiera jej się na płacz.

— To znowu jedna z tych okrutnych pana śpiewek — rzekła.

— Nauczyłem się jej w Meksyku — w Sonorze — opowiadał swobodnie. — To piękni ludzie zwanych Gambucinami. Nie słyszała pani o nich? Pieśni ludzi, którzy nie znają spoczynku. Nic ich w miejscu utrzymać nie może — nawet kobieta. Spotykał się z nimi człowiek od czasu do czasu w dawnych latach, gdzieś na skraju krainy złota, tam na północ za Rio Gila,

Widziało się i tamte strony. Pewien inżynier poszukujący złota w Mazatlanie wziął mnie z sobą, żeby mu pomagał pilnować wagonów. Poręczniej mieć z sobą marynarza — w każdym wypadku. Pustynia tam a pustynia; rozpadliny w ziemi takie, że dna nie widać; i góry — szczerze skały sterzące wysoko jak mury i wieże kościelne, tylko że sto razy wyższe. Wąwozy pełne głazów i czarnych kamieni. Nie ujrzyś tam ani żółtą trawę; a słonce o zachodzie takie czerwone jakiegom nigdzie nie widział — czerwone jak krew i złe. To piękne.

— Pan chyba nie chce tam wrócić? — wyjąkała.

Roześmiał się lekko.

— Nie. To przeklęta kraina złota. Trzęsło mnie czasem kiedyś się na złoto patrzył — a niech pani nie zapomina, że była nas spora kupa ludzi; tymczasem ci Gambucinowie wędrowali samotnie. —

9) Znał ten kraj, kiedy jeszcze nikt o nim nawet nie słyszał. Mieli jakiś węch do wynajdywania złota, i mieli także gorączkę złota; ale zdawało się, że nie bardzo im na łoję zależy. Odkryli jakie bogate złoża, a potem je porzucali; może i wzięli sobie trochę złota — tyle co na porządną biębę — i już ich nie było, szukali złow dalej. Nie zatrzymywali się nigdy tam gdzie były domy; nie mieli ani żony, ani dziewczka ani domu, a przyjaciela — nigdy. Nie można się było przyjaźnić z Gambucinem; zanadto byli ruchliwi — dzisiaj tu, a jutro — Bóg raczy wiedzieć gdzie. Nie mówili nikomu o miejscach przez siebie odkrytych, a nikt nigdy nie słyszał, żeby takiemu Gambucinowi dobrze się powodziło. Nie dbali wcale o złoto; ale poszukiwanie złota, wędrowki po tym kamiennym kraju tak weszły im w krew, że nie dawali im spokoju; i żadna kobieta żyjąca na świecie nie mogła utrzymać przy sobie Gambucina więcej niż tydzień. O tem właśnie mówi piosenka. O ładnej dziewczynie, która się starała ze wszystkich sił zatrzymać przy sobie kochankę, właśnie takiego Gambucina, żeby przynosił jej mnóstwo złota. Ale gdzieś tam! Poszedł sobie, i tyle go widziała.

— Co się z nią stało? — wyszeptwała Bessie.

— O tem śpiewka nie mówi. Pewnie

sobie trochę popłakała. To ci były dopiero chlupy: cmok — i już go niema. Właśnie to gonienie za czymś — to coś takiego... Zdaje mi się czasem, że i ja jestem czymś w rodzaju takiego Gambucina.

— Więc żadna kobieta nie może pana zatrzymać — zaczęła twardym głosem, który załamał się nagle przed końcem zdania.

— Nie dłużej tygodnia — zażartował, grając na strunach jej serea wesolyim, czułym swym śmiechem, — a jednak lubię je wszystkie. Czego ja bym nie zrobił dla kobiety, dla kobiety co się zowie. Jak ja nieraz przez nie wpadałem, a ileż razy mnie ratowały! Ledwie na którą spojrzę, już się kocham. Zakochałem się w pani, panno — Bessie pani na imię, prawda?

Cofnęła się trochę i rzekła, śmiejąc się, z drzeniem w głosie:

— Nie widział pan nawet mojej twarzy.

Pochylił się naprzód z galanterją.

— Trochę pani błada; ładnie z tem, mektórym. Ale przystojna z pani dziewczyna, panno Bessie.

(C. d. n.)

—:—

# Poradnia dla nieszczęśliwych.

PRAGA. W stolicy Czechosłowacji, Pradze, istnieje organizacja, której nazwa może świadczyć o doniosłości jej pracy dla ocalałego społeczeństwa. Jest to t. zw. „Poradnia gospodarza“. W rzeczywistości jednak jest to poradnia dla ludzi zrozpaczonych, którym cierpienie i niewola w każdym wypadku wkłada broń samobójczą do ręki.

Razu pewnego na dworcu praskim zaobserwowano człowieka, który z apatią siedział na ławeczce, ale mimo to wielce interesował się przejeżdżającymi pociągami. Ktoś z przechodniów zagadnął go i wieśniak dobroduszenie przyznał się, że za mierzalę popełnił samobójstwo. Dlaczego? Nie może przeboleć tego, że sąd skazał go na kilka dni więzienia, a on czuje się niewinny. Otrzymałszy wezwanie do odbycia kary, udał się do Pragi, gdzie chciał się rzucić pod pociąg. Na dworcu poinformowano go o „Poradni“ i powie działano mu, że tam udzielają rad dla ludzi zrozpaczonych itd. Przybywszy tam, opowiedział co go boli a funkcjonariusze Poradni uspokoiłi go. Wrócił do domu, zadowolony, że znalazł ludzi, którzy nim się opiekowali. Poradnia zarazem wylosowała do sądu prośbę, aby zrozpaczonemu odroczone kare.

W roku ubiegłym podobnych wypadków było około 3.500. Do poradni przychodzą ludzie, którzy stracili już chęć do życia, którzy noszą się z zamiarami samobójczymi czy to z powodu nędzy materialnej, czy też różnych przeżyć. W urzędzie tym można zapoznać się z najrozmitniejszymi przejawami nędzy i nieszczęścia. W roku ubiegłym przez biura Poradni przewinęło się kilka osób, które popełniły zamachy samobójcze. Zamachy takie poprzedza zazwyczaj utrata zatrudnienia, błędzenie ulicami i wydanie ostatniego grosza, głód, sprzedawanie garderoby, szukanie odpadków na śmietniskach. Poradnia stara się przede wszystkim przywrócić takim ludziom zaufanie do siebie. Daje im potrzebne ubranie, trochę pieniędzy na zaspokojenie niezbędnych potrzeb i wysyła do znajomych, którzy mogą im dać jakieś zatrudnienie.

Są jeszcze inne przypadki. Przychodzi kobieta, prosząca aby poradzono jej, co ma czynić z mężem, który przepija cały swój zarobek, tak, że rodzina znajduje się w skrajnej nędzy. Inna kobieta żali się, że syn ożeniwszy się, bije ją. Co ma po-

cząć? Gotowa jest odebrać sobie życie. Urząd powołuje do siebie syna, którego stara się przekonać, że musi inaczej odnosić się do oswej matki. Dalej przychodzi matka, której córka jako kasjerka pracuje w pewnym przedsiębiorstwie. Kontrola kasy stwierdziła brak 2.000 koron. Matka zobowiązała się stratę pokryć, lecz nie mogła się od córki dowiedzieć, co uczyniła z temi pieniędzmi. Myśli, że córka zawarła tajną znajomość z człowiekiem, który ją wykorzystuje. Poradnia matkę uspokoiła, wysledziwszy, że tak nie jest.

Ale i kłęczczyźni przychodzą uskarżać się na kobiety. Poradnia gospodarza postarała się o posadę daleko od Pragi dla młodego mężczyzny, którego przesładowała dawna kochanka. Zgłosił się również człowiek, który, prosząc o ochronę przed kobietą, która przed laty oznaczyła go jako ojca jej dziecka i z którą wskutek tego musiał się ożenić, aczkolwiek do ojcostwa się nie przyznawał. Poradnia poradziła mu, co ma czynić, aby uzyskać rozwód. Inna dziewczyna żali się, że w sąsiedztwie powstały plotki, jakoby ona

nie mogła wyjść z żoną z powodu choroby umysłowej. Poradnia skierowała ją do zakładu psychiatrycznego, który wystawił świadectwo, że dziewczyna jest zupełnie zdrowa na umyśle. Wiele kłopotu Poradnia sprawiają wynalazcy, z których każdy jest przekonany, że nosi w głowie pomysł milionowej wartości i prosi o drobnośc... dwadzieścia tysięcy koron aby mógł wynalazek swój uskutecznić. Oczywiście Poradnia na taki cel pieniędzy nie ma. Przy bliższym badaniu okazało się, że chodzi o rzecz, która nieznaną jest jedynie wynalazcy. Zgłosił się również stolarz, który chce z rozpaczy odebrać sobie życie, lecz nie posiada rewolweru. Innej broń lub innego sposobu nie chce używać. Wynalazł nowy typ samolotu a jego pomysł jest wart pono siedem milionów. Człowiekowi temu Poradnia nie udzieliła pomocy...

Organizacja ta zrobiła wiele dla dobra ogółu. Dotychczas jednak, niestety, nie rozporządza większymi środkami finansowymi.

## OGŁOSZENIA

### DOM OPALOWY

dla wielkiego Lwowa i okolicy Lwów, ul. Brajerowska 14, tel. 105.46 dostarcza **węgiel Górnośląski** z kopalni Górnośląskich oraz **drzewo rębane z dostawą do piwnic** po cenach najniższych. — Dostarcza również węgiel w workach plombowanych à 50 kg. i drzewo à 50 kg. 828

### Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

### KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBLYSK“ Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Lew“ to jedyne, najtańsze źródło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elektrycznych i radiowych.

**NASIONA KONTROLOWANE** we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po zniżonej cenie 15 gr. DR. Z. BACH. Rynek 2. (Róg Dominikańskiej) Lwów, Tel. 67-32.

**BEZPIECZNA** i korzystna lokata, w parcelach tanio do nabycia, szczególnie nadających się dla P. T. urzędników, nauczycieli, kolejarzy, wamwajarzy przy ul. Okrzejnej i Lubieńskiej. Teren równy, zdrowy, suchy i słoneczny. — Wiadomość u p. Langę na miejscu, lub cukiernia „Danusia“ Rynek 35. 10

**ELEKTROMONTERZY** najtaniej kupują w „Elektrykach“, Kopernika 10, telef. 14-21.

### RÓZNE

**GITARY, MANDOLINY**, lekcje, kursa, plac Bernardyński 12.

### MEBLE I SPRZĘTY

**ZANIM** zakupisz **MEBLE**, przyjdź a urzekasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA**, Lwów, **KOPERNIKA 23** Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

### PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

**WAZNE** dla miłośników i posiadaczy gramofonów, 33 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wypożyczalnia i sprzedaz płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzickich) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

**ZA DARMO CHODNIKI**. Pozbieraj odpadki materiałów, poszyciaw, przynieś do **Thalni Kawy**, Gssolińskich 10. 62.

**SZAFRAŃSKI JAN**, krawiec, Lwów Sykstuska 32, poleca się i przypomina Szanownej P. T. Klienteli. 41.

**PRALNIA, LEGJONOW 37**. Wspaniale wyprany kołnierzyk 18 gr., pół sztywny 15 gr. Ubranie chemicznie czyszczone 2. 6.—, Kostium 2. 6.— i t. p. poleca: **PRALNIA, LWÓW, LEGJONOW 37**. 54

**FERD. SCHNEIDER**, Pracownia art. meblarska, Lwów, ul. Lyczakowska 27. Wykonuje meble w nowoczesnym stylu. Listy z najwyższym uznaniem od JWP. Alfreda hr. Potockiego w Łańcucie, od JWP. Dr. Demianowskiego we Lwowie i t. d. **E. SCHNEIDER**. 69

**PRACOWNIA OBUWIA** wykonuje wszelkie roboty męskie, damskie i dziecięce po cenach konkurencyjnych, za zółwki i obcasy męskie 5 zł., za zółwki i obcasy damskie 3.50 zł. męskie obcasy 1.50 do 2.— zł. damskie obcasy — 80 gr. do 1.— zł. poleca firma **A. PU-DER**, Lwów, ul. Ruska 6, I. piętro. 55

### Nowości!

**LEW TROCKI: Historia rewolucji rosyjskiej** „Zi. 15 —  
**H. R. KNICKERBOCKER: Czerwony handel grozi** „10—  
**H. R. KNI KERBOCKER: Walka z czerwonym handlem** „10—  
**UPTON SINCLAIR: Sylwia** „10—  
**HERMAN HESSE: Narcyz i Złotousty** „10—  
**DONN BYRNE: Dom kata** „10—  
**E. M. DELL: Żelazny kraty** „9—  
**M. ROMANSKI: Czarny trójkąt** „5—  
**H. G. WELLS: Niesmiertelny ogień** „6—

Do nabycia w **Księgarni Ludowej** ul. Szajnochy 2 — Za gotówkę 10% rabatu.

# Wolne posady i miejsca pracy.

### PRACOWNICY UMYŚLOWI.

#### Wolne zawody.

**Budowniczy** miejski poszukiwany. Oferty do dnia 15 marca składać do Magistratu miasta Bochni.

**Kandydat notariusz** potrzebny. — Wiadomość: Notariusz w Nowym Targu.

**Akwizytorzy, zastępy, agenci itp.**

#### Lwów.

**Panie do sprzedaży** artykułu domowego poszukiwane. Wiadomość: Krupiarzka 8 m. 7.

**Agenci do sprzedaży** artykułów przedsiębierczych. Zgłoszenia: pl. Marjański 5, III p. m. 47.

**Zastępy** w każdym mieście prowincjonalnym potrzebni. Przedewszystkiem właściciele sklepów. Wiadomość: Fabryka perfum — „Diveer Paris“, Panieńska 26.

**Akwizytor** potrzebny. — Wiadomość: Pod „Piłny Chrześcijanin“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej — Kraków, Zyblikiewicza 16.

**Agenci** więcej poszukiwani. Wiadomość: „Stalkos“ — Piastów.

**Agenci katolicy** więcej potrzebni. Wiadomość: F-ma „Zmwa“ — Żółkiewska 34.

**Agenci i agentki** katolicy potrzebni. Wiadomość: E. K., Szeptyckich 20, m. 2.

**Osoby** mające szerokie znajomości poszukiwane. Wiadomość: „Gozakred“ — ul. Wajłowa 11.

#### Zamiejscowe.

**Agent** w wieku od 25 do 30 lat z kaucją podróżującego poszukuje firma „Textyl“ w Rawie Ruskiej pod „Katolik“ do właściciela p. M. Kożuszki.

**Przedstawiciel** potrzebny. — Wiadomość: „Alma“ — Będzin — Skrytka pocztowa 16.

**Agenci** potrzebni. Wiadomość: Prokopski Dom handlowy — Mysłowice, Rynek 14.

**Agenci** potrzebni. Wiadomość: „Agraria“ Bydgoszcz — Skrytka pocztowa 127.

**Sprzedawcy** potrzebni. Wiadomość: pod Pees-Polrek — Kraków Skrytka pocztowa 350.

**Sprzedawcy** potrzebni. Wiadomość: Eksploatacja wynalazków — Karowice, ul. Jagiellońska 21.

**Agenci branży kolonialnej** potrzebni. Wiadomość: Warszawa — Palarnia kawy — Bonifraterska 4.

**Przedstawiciele** potrzebni. — Wiadomość: „Tobka“ — Warszawa, Al. Jerozolimskie 8.

**Agenci** potrzebni. Wiadomość: F-ma „Zorza“ — Warszawa, Nowy Świat 36 m. 63

**Zastępy** na Małopolskę potrzebni. Wiadomość: Architekt Wiganowski — Warszawa, Graniczna 10.

**Zastępy** potrzebni. Wiadomość: Warszawa — „Pah“ — Skrytka poczt. 12.

### ZAWODY KWALIFIKOWANE.

#### Lwów.

**Ogrodnika** poszukuje się. Wiadomość: Dr. Kwiatkowski, Piłsudskiego 2.

**Zdolne filicjarki, hańciarki** potrzebne. — Wiadomość: Hoffmana 4, II p.

**Fryzjera damskiego** lub fryzjerkę na gazę przyjmie Zakład fryzjerski, Kazimierzowska 16.

#### Zamiejscowe.

**4 kiffmanki** blegie, narodowości ukr. najchętniej ze wsi do pracy akordowej potrzebne. Wiadomość: F-ma „Textyl“ — Rawa Ruska, na ręce właśc. p. M. Kożuszki.

**Młynarz** z gotówką potrzebny. — Wiadomość: Stan. Marć — Łopuchowa — Ropczyce.

**Kucharz** potrzebny na wieś. Wiadomość: Mańkowska — Kazimierz Biskupi — województwo Łódzkie.

**Gospodyni-kucharka** od 15 marca potrzebna. Wiadomość: Kraków, Krupnicza 16 „Dla Sanatorium“.

**Tokarz specjalista** potrzebny. Wiadomość: I. Altman — Częstochowa — Warszawa ska 67.

**Fryzjerkę** na wyjazd potrzebną. Wiadomość: Warszawa — Sjenna 82 m. 29.

### SLUŻBA DOMOWA.

#### Lwów.

**Służąca** do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Kopernika 29 a (koło Cvrku) — m. 3.

**Służąca** do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Piłsudskiego 21, II p. m. 4.

**Służąca** z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Dr. Reich — Miłkowskiego 1.

**Służąca** z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Domagaliczów 3, parter na prawo.

**Służąca** z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Ządwrzańska 73, parter.

**Służąca** z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Szaszkiewicza 4, I p.

**Służąca** do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Zyblikiewicza 7, III p. m. 9.

**Służąca** z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Murarska 64, I p.

**Dziewczyna** do kuchni potrzebna. Wiadomość: Mieczarnia — ul. Szaszkiewicza 9.

**Pokojowa** potrzebna. — Wiadomość: ul. Szymonowiczów 16 a, m. 6.

**Pokojowa** potrzebna. — Wiadomość: ul. Kochanowskiego 51, II p. od 2-4.

#### Zamiejscowe.

**Służąca** z gotowaniem do óworu potrzebna. — Wiadomość: Kraków, Aleje Mickiewicza 21 — Dr. Strzemieński.

**Kucharka** na wyjazd do Kołomyj potrzebna. — Wiadomość: Warszawa, Koszykowa 35 m. 4.

### RÓZNE.

#### Lwów.

**Dziewczynę** do nauki przyjmie f-ma „Małgorzata“, ul. Batorego 34, II p.

**Chłopców** do nauki przyjmie stolarnia — pl. Bilezewskiego 9.

**Ucznia** do sklepu spożywczego przyjmie Sklep przy ul. Kochanowskiego 14.

**Inteligentne panny** o dobrej figurze jako modelki poszukiwane przez Powszechny Skład Odzieży — Pasaż Mikolasza.

**Chłopiec** do nauki fryzjerstwa potrzebny. Wiadomość: Fryzjer — Piekarska 5.

**Praktykantkę** do sklepu przyjmie wędliniarnia — Żółkiewska 141 od 2-5.

**Podręczna** do szycia potrzebna. — Wiadomość: Olechowa — Nowy Świat 8 m. 3

**Przyjmę** spółniczkę krawczyńnię lub szwaczkę z klientelą. Mam lokal i dwie maszyny. — Oferty w Administracji — pod „Przyszłość“.

#### Zamiejscowe.

**Kasjerka** zarządzająca cukiernią z kaucją potrzebna. — Wiadomość: Chełm Lubelski — Lubelska 70.

**Bufetowa** z niemieckim potrzebna. Wiadomość: Mazurkiewicz — Dąbrówka Mała Katowicka 40.

**Sklepowa** z dobrą figurą potrzebna. Wiadomość: Warszawa — Magazyn „Ewefina“ — Chmielna 24.

**Szatniarz** do baru potrzebny z dużą kaucją. — Wiadomość: Warszawa, Daniłowiczowska 4 m. 4.

Dalszy wykaz wolnych posad w następnym numerze.

# W lotnictwie polskim wszystko w „porządku“.

WARSZAWA, 1 marca (Tel. wł.). Sprawa zarzutów podnoszonych w prasie oraz przez majora Kubalę przeciw szefowi lotnictwa wojskowego płk. Rayskiemu — jest głośniejsza od dłuższego czasu. Ostatnio na ten temat doszło do rozprawy sądowej, a mianowicie płk. Rayski połączony do odpowiedzialności tow. posła Dubois, jako redaktora odpowiedzialnego „Robotnika“ za umieszczenie artykułów, których treścią p. Rayski czuł się dotknięty. W charakterze świadka w tym procesie stanął major Kubala, który m. in. zeznał, że płk. Rayskiemu łączyły się stosunki z zarządem fabryki „Lorraine Dietrich“ i że rzekomo za rajd lotniczy Warszawa-Afryka półn. otrzymał od tej fabryki samochód osobowy. Dla przyzwyczajenia taki sam podarunek otrzymał kpt. Orliński za jego lot Warszawa-Tokio.

Major Kubala podkreślił, że firma „Lorraine - Dietrich“ właściwie miała interes zrobić płk. Rayskiemu prezent za coś innego, a mianowicie za dostawę silników 1 za ułatwienia przy odbiorze aparatów.

Na podstawie tych zeznań tow. Dubois został uwolniony od winy i kary.

Od tego czasu upłynął jeden tydzień, a w dniu wczorajszym gabinet ministra spraw wojskowych zakomunikował:

Zarządzone przez ministra spraw wojskowych na prośbę szefa departamentu aeronautyki płk. dyplomowanego inżyniera Rayskiego dochodzenia służbowe w związku z zarzutami Kubali, zawartymi w znanych jego dooniesieniach, zostały ukończone.

Wyniki dochodzeń służbowych, bardzo szczegółowo przeprowadzonych, — stwierdziły zupełną bezpodstawność zarzutów Kubali.

W konsekwencji dochodzeń służbowych minister spraw wojskowych wystosował do szefa departamentu aeronautyki płk. dyplomowanego inżyniera Rayskiego pismo, w którym, aprobując wyniki dochodzeń służbowych, stwierdza, iż uważa tem samem sprawę płk. Rayskiego w związku z podniesionymi przeciw niemu zarzutami za ostatecznie załatwioną, wyrażając jednocześnie płk. Rayskiemu swoje uznanie za dotychczasową pracę na stanowisku szefa departamentu.

# Boy o Villonie.

Odczyt w Teatrze Rozmaitości.

W tym roku święci Francja pięćsetną rocznicę urodzin znakomitego poety francuskiego Franciszka Villona.

Wen Villon był awanturnikiem, z oziębieniem wykołuje m. życowym, ale cudowne jego wiersze uzyskały nieśmiertelną sławę.

Z odczytami o Villonie, wybrał się po Polsce, pisarz i tłumacz dzieł francuskich Boy Zeleniski zawiadził też o Lwów.

Afisz i komunikaty, zapowiadające odczyt głosiły, że będzie to „wieczór lez i śmiech“. Zapowiedź „śmiechu“ gdy mowa o człowieku tragicznym, jakim niewątpliwie był Villon! Wolne żarty!

Niewiadomo tylko, czy za wiedzą, czy bez wiedzy Boya rozsyłane były zapowiedzi o wie-

czorze śmiechu i humoru...

Śmiechu oczywiście nie było — typowo snobistyczna publiczność, na którą zresztą organizatorzy odczytu li zili, doznała zawodu. — Chyba że mogła się śmiać, gdy Boy mówił o smutnym poecie, którego ówczesne poglądy (470 lat temu) nie straciły na aktualność. Jego zasady wyrażały się w słowach: „Gdyby każdy miał wszystkiego do syta, nie byłoby „zbrodni“, lub „potrzeba ludzi pcha do zbrodni“ i t. p.

Jakżeż wymowny był wiersz jego zaczynający się od słów:

„Gdybym miał statków choć ze dwieście, byłbym dziś jako cesarz“...

Odczyt Boya był ilustrowany przez jego syna artystę dramatycznego który ze zrozumieniem wygłaszał urywki z arcydzieł Villona.

## Targ rolniczo nasienny we Lwowie.

VI. TARG ROLNICZO-NASIENNY WE LWOWIE. Staraniem Targów Wschodnich i pod patronatem specjalnego komitetu organizacyjnego odbędzie się we Lwowie w dniach od 2 do 4 marca w sali giełdowej Izby Przemysłowej po raz szósty z kolei doroczny przedmiotowy Targ Rolniczo-Nasienny.

Udział kilkudziesięciu plantacji i firm ze wszystkich dzielnic państwa, jest najlepszym dowodem że kole interesowane zdają sobie w zupełności sprawę ze znaczenia akcji, zmierzającej do uszlachetnienia produkcji rolniczej, rozumiejąc, że nawet w najgorszej sytuacji nie przestaje być ona aktualną i konieczną.

Zamiejscowi uczestnicy Targu korzystają w drodze powrotnej z 50 procentowej zniżki kolejowej. Otwarcie Targu w środę o godzinie 12. Dla publiczności wstęp wolny.

## Kara śmierci w Czortkowie.

CZORTKÓW, 1. marca. (Pat.) W dniu wczorajszym przed sądem przys. w Czortkowie odbyła się rozprawa przeciw Karolowi Zielenemu, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa popełnionego jeszcze w r. 1922 na osobie jego żony Anny.

Wówczas to, wskutek mylnego kierunku dochodzeń, które ustaliły jako powód śmierci kopnięcie przez krowę, sprawa utknęła i dopiero tego roku, po przeprowadzeniu dalszego szczegółowego śledztwa, znalazła epilog w sądzie.

W wyniku rozprawy oskarżony Zieleny został skazany na karę śmierci przez powieszenie, która przy zastosowaniu amnestji, zamieniono mu na karę 15 lat ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. Reck oskarżał prokurator dr. Zyczkowski.

## HERBATA RIEDLA

## Trup zakopany w stodole.

STANISŁAWÓW, 1. marca. (Pat.) W gminie Pawlikówka (pow. Kahuż) na przysiółku Budostaw zamordowany został gospodarz, Wojciech Marszałek, liczący lat 35. Zwłoki jego znalezione zakopane na 1 metr głęboko w ziemi w jego własnej stodole.

Po wydobyciu zwłok stwierdzono, że został zamordowany uderzeniem siekiera w głowę. Wstępne dochodzenia rzuciły podejrzenie na żonę denata, Bronisławę, która została aresztowana.

# Ohydny mord w Warszawie.

WARSZAWA, 1. marca. (tel. wł.) Wczoraj w południe została zaalarmowana policja warszawska, potwornym morderstwem, w domu przy ul. Towarowej 10. Ofiarą niewykrytych jeszcze zbrodniarzy, padło 2 dzieci, 4-letni Jerzy Witkowski i 11-letnia Jadwiga Witkowska. Oboje mieszkali razem z rodzicami, którzy wczoraj o godzinie 9-tej rano wyszli do pracy. Około godziny 11.30 przybył do mieszkania 15-letni chłopak, brat żony Witkowskiego i ku swojemu przerażeniu zastał w pokoju zmasakrowane zwłoki obojga dzieci.

Zawiadomiono policję i Pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził zgon wskutek przezniesienia gardła prawdopodobnie brzytwą. W mieszkaniu panował nieład. Wszystkie szafy były porzabiane. Z sąsiadów nikt nie słyszał żadnych krzyków, ani hałasów. Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że mordercy dokonali z trybem życia Witkowskich i którzy dobrze znali dzieci, a w obawie, ażeby nie byli przez nich zdradzeni, dokonali ohydnych mordów. Co wpadło w ręce morderców i rabusiów jeszcze nie ustalono.

# Jak nieuprzątnięcie pokoju uratowało życie.

Sprawa Laudembacha, który niedawno temu w Wiedniu zamordował w celach rabunkowych 31 letnią kucharkę, poczem zwłoki jej pokrajał i owinięte w tekturę porzucił w kilku rozmaitych miejscach, nie przestaje zajmować wiedeńskiej opinii publicznej. Po ujściu zbrodniarza stwierdzono, że jeszcze w grudniu ub. roku zamordował on wdowę Mahr, którą również obrabował. Obecnie do sędziego śledczego zgłosiła się jako świadek pewna kobieta, prowadząca mleczarnię, znająca Laudembacha, która podała niezwykle ciekawe szczegóły, obciążające mordercę.

Według jej opowiadania Laudembach wyglądał bardzo sympatycznie. Codziennie wczesno rano chodził do kościoła, a w drodze powrotnej wstępował do sklepu świadka, by kupić mleko, które zanosił do domu.

D. 1 grudnia — opowiada mleczarka — sprzedałam moje przedsiębiorstwo, ponieważ od dłuższego już czasu czułam się chora. Na dzień przedtem taka między nami wywiązała się rozmowa:

— Jutro już mnie pan nie zastanie w sklepie.

— A za ile pani sprzedała swój interes? — zapytał.

— Za 6.000 szylingów.

— Ładna sumka. Co pani zrobi z temi pieniędzmi?

— Narazie schowam do szkatułki w mieszkaniu.

Nazajutrz, wolna już od zajęć zawodowych, leżałam w łóżku, zadowolona, że nie muszę iść do pracy, że wczesnego wstawania. Byłam sama w mieszkaniu. Naraz dał się słyszeć dźwięk u drzwi raz, drugi. Wyskoczyłam z łóżka — nie, żeby otworzyć, ale z ciekawości, kto to może być. Spojrzałam przez otwór w drzwiach i kit swemu zdziwieniu ujrzałam Laudembacha, który dotychczas nigdy jeszcze nie odwiedził mnie w mieszkaniu.

— Czego on chce ode mnie o tej porze? — pomyślałam i już chciałam otworzyć, gdy nagle przyszło mi na myśl, że pokój mój jeszcze nie jest wcale uprzątnięty. Co sobie on o mnie pomyśli, gdy zastanie taki nieporządek? Nie otworzyłam mu więc tylko dlatego i za chwilę odszedł. Gdy go później spotkałam na ulicy, nie wspominał zupełnie o tem, że dzwonił do mojego mieszkania. W pięć dni potem zamordował wdowę Mahr, a teraz w lutym biedną kucharkę Puberl, i dzisiaj wiem, co by mnie spotkało, gdybym mu wtenczas była otworzyła drzwi.

**DOM LITERATURY PROLETARJACKIEJ.**  
MOSKWA. W tych dniach otwarty został w Moskwie Dom Literatury Proletarjackiej, w którym mieścić się będą wszystkie moskiewskie organizacje literackie.

# Hojność.

W śląskim urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie odwoławczej komisji podatkowej, w sprawie zaległości podatku dochodowego przedsięw. orstw ks. Pszczyńskiego za lata 1925—1929. Zaległość ta wynosi 13 i pół milionów.

Zaległości te — jak donosi jedno z pism — zostały o 50 proc. ks. Pszczyńskiemu obniżone.

A równocześnie ze wszystkich miast, że wszystkich wsi dochodzą hojowe wieści o licytacjach, za podatki.

Dopiero niedawno czytaliśmy zabawną, ale nie bardzo przyjemną wiadomość, że pewien obszarnik, zadłużony po uszy, dowiedziawszy się, że grozi mu licytacja

resztek jego majątku za podatki, zostawił wszystko na łaskę opatrznosci, wziął la-sieczkę i poszedł w świat.

Mniej beztrudno załatwił się z kłopotami inny obszarnik (w pow. Garwolińskim), który w przeddzień licytacji majątku podpalil swój dom i budynki gospodarsze, poczem zastrzelił się na podwórzu.

Po wsiaach, gdzie trudno dziś o najmniejszą gotówkę, mnożą się wypadki samobójstw, — co było dotychczas zjawiskiem nieznanym.

A w miastach? Takiego przygnębienia, takiego pesymizmu, jaki obecnie opłacał mieszkańcy miast nie widzieliśmy nawet w czasie wojny.

Bo w czasie wojny ludzie liczyli na to, że przecież dziś, czy jutro nastąpi pokój i „normalne czasy“, nawet w czasie inflacji pocieszano się ogólnie, że po tym okresie przejściowym warunki życia ustalą się. — Lec teraz, gdy tzw. kryzys pogłębia się, wszyscy zdają sobie sprawę, że jest coraz gorzej i nie liczą już na nic. W tych warunkach, kiedy ludzie na tle kryzysu po-zawiają się życia, kiedy kupcy i rzemieślnicy stają się żebrakami, gdy im całą wartość w sklepach lub warsztatach zabierają za podatki, musi zdumienie wywoływać hojność względem księża Pszczyńskiego.

Czyżby jego skargi na Polskę w Genewie odnosiły taki zbawiający skutek?

## Strajk 1000 robotników w Piotrkowie.

PIOTRKÓW, 1. 3. (PAT.) W hucie szklanej Hortenzja wybuchł strajk 1000 robotników na tle niewypłacania robotnikom zaległych zarobków.

# Proces 11 więźniów brzeskich

Dokładne sprawozdanie z procesu, akt oskarżenia, przemówienia oskarżonych i obrońców, prokuratorów i przebieg rozprawy, wiele fotografii. — Objętość 240 stron.

**Cena 3 złote.**

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ, Lwów, Szajnochy 2.

Wysyłka na prowincję za gotówkę 3-80 lub za pobraniem pocztowem 4-50.

# Kronika.

Lwów, 1 marca 1932

## TEATR WIELKI:

Wtorek teatr zamknięty.  
Środa o 8 „Ludzie w hotelu“.

## TEATR ROZMAITOCI:

Wtorek o 8 „Szczęście od jutra“.  
Środa o 8 „Szczęście od jutra“.

## TEATR NOWOCI:

Wtorek o 8 „Królowa nocy“.

TEATR WIELKI. Dziś we wtorek, z powodu próby generalnej z „Ludzi w hotelu“ przedstawienie zawieszono.

Jutro, w środę dnia 2 marca o godz. 8. odbędzie się premiera sztuki Vicki Baum pt.: „Ludzie w hotelu“, osnutej na fikcyjnej pod tymże tytułem. Treść sztuki ukazująca w przekroju pionowym życie w hotelu, „bliski i niedaleki“ zamieszkałych tam ludzi, różnorodność interesów i przeżyć oraz rzucona na tło postać rosyjskiej tancerki Anny Pawłowej — daje interesującą całość. Udział w sztuce biorą: pp.: Bonacka, Błońska, Dzewońska, Damięcki Guttner, Kondrat, Sępowski, Wierciński Wołdian i inni.

TEATR ROZMAITOCI. Dziś dnia 1. marca w Teatrze Rozmaitości premiera komedji Stefana Kiedrzyńskiego p. t.: „Szczęście od jutra“. Udział w sztuce biorą pp.: Bohdańska, Martini, Zyczkowska, Machalski, Pełński, Woszczerowicz, Posiadłowski i Akrzyński.

KONIA Z WOZEM skradziono Karczyńskiemu Marcemu. (Kleparzowa Warszawska 97) w czasie, gdy siedział w restauracji przy ul. Zródlanej.

FIRANKI, KAPE I SERWETKI skradziono Spitz Salomei. (Grunwaldzka 19), w chwili, gdy czekała na przystanku tramwajowym, w ul. Kamierzewskiej. Wartość skradzionych przedmiotów 3000 zł.

600 ZŁOTYCH skradziono z kieszeni Makowskiego Jana (Lyczakowska 125) w czasie, gdy płacił podatek w Kasie Skarbowej na pl. Ciołym.

JAKIS BATAIAR wyrwał teczkę z rąk p. Gaischeimera Filipa. Grodecka 30, wraz z 30 zł. i zbiegł. Stało się to wtedy, gdy p. G. przechodził ulicą Krakowską.

BEZ KOSZULKI, bez gatek, i wogóle bez biletu pozostał Tepper Elasz, ponieważ zodięte skradł ją ze strychu mieszkania p. T. (Jagiellońska 15).

NA UCZYNKU KRADZIEŻY żelaza w rzeczywistości przy ul. Tarnowskiego 59, własność Domosławskiego Henryka, przychwyciono Dżemfuka Wasylę.

43 PASAŻERÓW NA GAPE, zostało zatrzymanych w dniu wczorajszym na Dworcu Gł. Na wszystkich za rzymany składowano dokumenty do sądu grodzkiego.

ZA OPILSTWO i awantury, w ul. Gródeckiej zatrzymano Mikosia Michała (Unit Brzeskiej 8).

## Bezczelny oszust zerował na najbiedniejszych.

W dniu wczorajszym doniósł do tut. wydziału śledczego Raszyński Czesław, (Na Bajki 16), że w sierpniu 1931 r. Karol Bałaban, rzekomo urzędnik Magistratu m. Lwowa, zam. Nowy Świat 15, wyłudził od niego kwotę 200 zł. pod pretekstem wyrobienia mu posady. Równocześnie Bałaban przybrał mu wszystkie jego dokumenty osobiste i obecnie nie chce mu oddać dokumentów, ani też nie daje posady.

Równocześnie zgłosił się Szabakowski Wasył z Lesiem, pow. Lwów, i doniósł że w mieszkaniu wyłudził od niego kwotę 100 zł. pod pretekstem wyrobienia mu posady w Banku słaucy czerwca 1929 r. również ten sam Bałaban i dotychczas ani posady, ani pieniędzy zwrócić mu nie chce.

## Ze sportu.

### KURS NARCIAŃSKI OKR. OSRODKA W. F.

Okręgowy Ośrodek W. F. organizuje kurs narciański dla początkujących pan i panów.

Cwiczenia odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 15-tej w soboty od godz. 14-tej i w niedziele od godz. 10.30. Zbiórka każdorazowo na Pohulance obok restauracji.

Pierwsza lekcja odbędzie się w dniu dzisiejszym. Zgłoszenia na miejscu u instruktora kursu. Kurs zos a. i. z a. o. c o y t r o g a o p a. s t w o w a oznakę sportową w połowie marca.

MISTRZOSTWO POLSKI W SZABLI zdobył Papee (Legja). Wicemistrzem został kpt. Dobrowolski (AZS.) Dalsze miejsca zajęli: 3) por. Suski (Legja), 4) Friedrich (Lw. Kl. Szerm.)

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Cham“ (w gł. roli Krystyna Antkiewicz.)

CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke'a.

CHIMERA: „Powrót do życia“ — Gaior Farrell.

GRAZYNA: Własta Burian „Pod kuratę“.

KOPERNIK: „Zwycięstwo“.

LEW: „Bezimienni bohaterowie“.

LUNA: „Cztery pióra“ ponadto komedja.

MARYSIENKA: „Zwycięstwo“.

MIRAZ: „Tam, gdzie Wólga płynie“.

OAZA: Lupe Welles „Orkan“.

PALACE: „Ronny“ (operetka).

PASAZ: „Król Konga“.

PAN: „Przekleństwo krwi“.

SLONCE: „Czarna róża“ oraz „Przez grzech do szczęścia“.

STYLOWY: Pat i Patachon w konkurach, oraz Harry Lloyd.

UCIECHA: „Wojna i miłość“ Garry Cooper oraz Harry Liedtke „Papo ja chce hrabiego“.

# Chciał zastrzelić ojczyma.

## Krwawy dramat z powodu braku pracy.

W rzeczywistości przy ul. Miodowej 8, mieszka 41-letni pracownik MZE, Adolf Szer, wraz swym 21-letnim pasierbem Janem Kozakiem. Kozak od dłuższego czasu pozostawał bez zajęcia, i mimo starań takowego nie mógł otrzymać. Ojczym, na którego utrzymaniu był pasierb zwracał stale uwagę, że dłuższy nie będzie mógł utrzymać Kozaka, i dlatego pożądanym jest, by najrychlejsz staral się o jakies zajęcie.

Na tem tle, dochodziło b. często do awantur. Jedną z takich awantur miała miejsce wczoraj popołudniu. Po awanturze Szer udał się na strych, by nakarmić gołębie, za nim udał się Kozak, i w pewnej chwili stojąc we drzwiach strychowych oddał cztery strzały do swego ojczyma. Jedną z kul, zranila Szerę w rękę. Po wypadku tym Kozak zbiegł, a Szer, opatrzony przez Pogot. ratunkowe zawiadomił policje. Za zbiegłym wszczęto poszukiwania.

# Echa nadużyć ze sprzedażą dolarówek

Na skutek masowych zapytań o stan sprawy konkursowej „Ludowego Banku Spółdzielczego“ ogr. odp. we Lwowie, zawiadomila Sad Okręgowy we Lwowie, że dalsza audjencia rozpoznawcza odbędzie się w tym Sadzie dnia 7. marca b. r. Wobec tego że dotąd wpłynęło do Sadu przeszło 2.800 zgłoszeń osób poszkodowanych przez powyższą spółdzielnię, zajdzie niewątpliwie konieczność wyznaczenia dalszej audjencji rozpoznawczej tak iż wszelkie zapytania skierowane do sądu są bezcelowe, zwłaszcza

że już z obecnego przebiegu sprawy okazuje się, iż poszkodowani nie znajdą zaspokojenia swych pretensyj dla braku dostatecznego majątku. Po ukończeniu sprawy poszkodowani zostaną o wyniku zawiadomieni przez zarządcę masy. Przeciw b. członkom zarządu powyższej spółdzielni Edmundowi Onyszkowski i Marjanowi Hasendlowi, wdrożone zostały dochodzenia karne z powodu wykazanych nadużyć.

# Znany zakład jubilerski meliną mętów społecznych.

Tutejszy Wydział śledczy otrzymał wiadomość, że znany zakład jubilerski przy ul. Piłsudskiego 11a, własność Guttmana Izraela, jest rynkiem zbytu wszelkiego rodzaju kosztowności.

Przeprowadzone dochodzenia, tudzież rewizja dała sensacyjne wyniki. Znaleziono tam do-

wiem wiele biżuterji oraz srebrne nakrycie stołowe skradzione w czasie włamania na szkoda dra Ottona Rosenthala, (Karmelicka 8).

Okazało się że Guttman od dłuższego czasu trudnił się paserstwem, ciągnąc z tego bardzo wielkie zyski.

Guttmana aresztowano.

# Dola proletarjackiego dziecka.

## Gwałt 17-let. dziewczyny na polach Lewandówki.

Z Ożydowa wyszła 17-letnia Maria Hryśków szukać pracy, szukać chleba. Gdyby nie zimno gdyby nie głód w chaicie, który tak strasznie doskwierał, nigdy nie wybrała by się 17-letnia dziewczyna wiejska do miasta, przed którem miała jakiś nieokreślony lęk do miasta, w którym nie miała ani wremych ani znajomych.

Dniem szukała służby, a noce spędzała na dworcu, gdzie przynajmniej było ciepło, niżeli na ulicy.

Już straciła nadzieję otrzymania jakiegokol-

wiek pracy, już nawet miała jechać do domu, ale niestety, nie miała pieniędzy na bilet. Wczoraj zdawało się jej, że los się przecież uśmięchnie. Do poczekał III. klasy, na dworcu wszedł 31-letni mężczyzna, który przystąpił do niej i proponował u niego służbę.

Oczywista, Marysia przyjęła propozycje dobrego pana. Wtedy osobnik wyprawał ją w pole na Lewandówkę i tam dokonał na niej gwałtu.

Osobnikiem tym, okazał się Kaszuba Marjan z Lewandówki (Basztowa 39).

# W obliczu śmierci gazowej

## Nie wiemy ani dnia ani godziny, skąd gaz buchnie.

Jeszcze nie ochłoneliśmy z katastrofy gazowej która pociągnęła za sobą 18 ofiar, a znowu dzisiaj komunikat policyjny donosi, że w rzeczywistości przy ul. Maleckiego, 5, zaszedł wypadek eksmitowania mieszkania dozorczy, by zapobiec ewentualnemu zatruciu całej rodziny.

Na miejscu wypadku jawił się osobiście sam dyrektor Zardecki wraz z robotnikami by zbadać przyczyny wydobycia się gazu.

Stan taki dłużej istnieć nie może. Niebezpieczeństwo gazowe grozi naszemu miastu, w większym stopniu, aniżeli można przypuszczać, i dziwne tylko, że przechodzi się nad tem do porządku dziennego, czego dowodem jest oświadczenie dyr. Zardeckiego.

„Rzecz oczywista, że nie można mówić o zapobieżeniu ewentualnemu nieszczęściu w tym punkcie miasta, ponieważ wypadki deklencja rur gazowych z powodu mrozu mogą się zdarzyć. Chodzi tylko o to ażeby na czas zawiadomić gazownie, a nie tak późno, jak się to stało wczoraj. O ile mi jest wiadomo, mieszkańcy tych kamienic gdzie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek masowego zatrucia gazem odczuli jeszcze ulatniający się gaz w sobotę. Gdyby o tem ktoś dał natychmiast znać gazowni to napewno nie byłoby żadnych ofiar.“

(Gdyby... gdyby ciocia miała wasy... — przyp. zec.)

W UMIESZCZONYM we wczorajszym numerze artykule na temat walki o niższe czynszów wskutek opuszczenia kilku wierszy artykułu ten stracił sens. Opuszczonem mianowicie zostało iż uchwała ta zapadła na zjeździe organizacji lokatorskich.

W związku z tragiczną śmiercią 2 ofiar katastrofy gazowej, dowiadujemy się, że rodzina zmarłych otrzyma od miasta odszkodowanie z tytułu asekuracji na wypadek śmierci od gazu. Asekuracji takiej, podlega każdy, mieszkaniec naszego miasta.

## Z wydawnictw.

O BUDOWNICTWIE BETONOWEM. Ukazały się przystępnie opracowane książki z dziedziny budownictwa betonowego p. t.: „Wyroby betonowe“. Część pierwsza podaje sposób wytwarzania bardzo rozpowszechnionych obecnie pustaków „Alfa“ i „Omega“ oraz sposob ich zastosowania przy wznoszeniu ścian; nadto opisuje wytwarzanie dachówki cementowej i układanie jej na dachu wreszcie przedstawia wytwarzanie kręgów studziennych, oraz samą budowę studni.

Część II. „Wyroby betonowych“ obejmuje praktyczne zastosowanie betonu również i w gospodarstwie rolnem oraz ogrodzie, jak np. rury, skrzynie na kwiaty, wazon, ławki, pomniki, słupy, ogrodzenia, schody, tralki, kule, płyty chodnikowe i t. p.

Dokładne zaznajomienie się z treścią tych książek będzie szczególniejsze dla pracujących się tanio i ogniotwale zabudować jak również dla rolników, betonarzy, budowniczych i architektów. „Wyroby cementowe“ zobit wielka ilość fotografii i rysunków. Cena egz. wynosi zł. 1.—. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach oraz w Administracji „Cementu i Betonu“ Warszawa, ul. Czackiego 1. 1.

# Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Tow. Weinfeld z Borysławia składa zł. 5.—, zamiast kwiatów na grób Tow. Diamanda. J. M. zł. 4.—.

Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

## Komunikaty.

KOMITET PPS. Dzielnicy Żółkiewskiej zaprasza Szan. Towarzyski i Towarzyszy na zebranie Komitetu, które odbędzie się we wtorek dnia 1. marca br. o godz. 19-tej wieczorem, w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 23 II. p. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Prezydium.

POSIEDZENIE PEŁNEGO ZARZĄDU SEKCJI KOBIEC PPS. odbędzie się w środę, dnia 2. marca 1932 o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23. II. p. Wzywa się wszystkie członkinie o niezawodne przybycie a mianowicie: tow. Mokłowska, Nowakowa, Bajłtowa, Trojanowska, Drobułowa Muszka, Drobułowa M. rje, Zabłowa, Krawczyńska, Kopkiewiczowa, Skalakowa, Krauzowa, Trawicka, Perimutter, Czernicka, Sołewska, Markowska, Diamandówna, Feilesowa, Elstrowa, Olikiwiczowa, Patynowa, i Marjaszowa.

KOMITET P. S. Dzielnicy Lyczaków-Zielona urządził dnia 3. marca, w czwartek, o godz. 7-mej wieczór zebranie członków i sympatyków PPS. w lokalu Zw. Kaffarzy, Zielona 7, na którym tow. R. Froelich wygłosi odczyt pt.: „Jak robotnik niemiecki zdobywa oświatę. Wzrost i podroby“. Obecność wszystkich członków dzielnicy obowiązkowa.

ZNMS. zawiadamia, że posiedzenie zarządu odbędzie się, w czwartek, 3. marca b. r. o godzinie 19-tej w lokalu Sykstuska 21. II. p.

## KURS DOLARA.

WARSZAWA, 1 MARCA (Tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosi 8.88.

# Program radjowy

ŚRODA, 2. marca.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnal czasu, hejnał, oraz odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 15.00. Płyty gramofonowe.
- 15.15. Lwowski komunikat harcerski.
- 15.25. Płyty gramofonowe.
- 15.45. Giełga pieniężna oraz komunikat dla żegluzi i rybaków.
- 15.50. Listy i programy w opracowaniu dyr. J. Petry'ego.
- 16.10. Płyta gramofonowa.
- 16.15. Komunikat sportowy.
- 16.20. Odczyt z Warszawy.
- 16.40. Płyty gramofonowe.
- 61.55. Lekcja języka angielskiego.
- 17.10. „Nielogiczności językowe“ wygł. dr. Artur Passendorfer.
- P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego.
- 17.35. Koncert popołudniowy w wyk. Orkiestry.
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następn.
- 19.15. Komunikat rolniczy.
- 19.25. „Dole i niedole dziennikarza na prowincji“ wygł. prof. Jerzy Zarzycki.
- 19.40. Płyta gramofonowa.
- 19.45. Prasowy dziennik radjowy.
- 20.00. Fejleton muzyczny.
- 20.15. Wiersz piosenki cygańskiej. Wykonawcy: Tatjana Mazurkiewicz (mezosopr.), Michał Gumenik (skrz.) i Chór „Bogena“ pod kier. J. Siemienowa.
- 20.55. Kwadrans literacki.
- 21.10. Koncert. Arje operowe odśpiewa Umerto Macnez Akomp. L. Urstein.
- 21.40. Trio fortepianowe z płyt gram.
- 22.30. Dodatek do pras. dzien. radjowego.
- 22.40. Komunikat meteorologiczny.
- 23.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

# OGŁOSZENIA

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Zadajcie bezpłatnej, pouczającej broszury. Adres: „EUFONJA“ Liski.

## Towarzystwo Mił. Muzyki i Spiewu

Pracow. Kolejowych we Lwowie

## Doreczne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 12 marca b. r.

w sali na portjerce w Warsztatach gł. i. ki. Aleja Marsz. Focha (dawna Dojazdowa).

## KINO „STYLOWY“

Dwie największe gwiazdy ekranu, ulubienica publiczności Marlena Dietrich i Fritz Kernner w wielkim dźwiękowym dramacie erotycznym pt. „Znajoma z Wagonu Sypialnego“.

## KINO dźwiękowe PASAŻ

wyświetla egzotyczny film z głębi Afryki o treści sensacyjnej p. t. **Krół Konga** Program uzupełnia bajeczna komedja 2 akt. oraz najnowszy tygodnik aktualności światowych.

## Korzystajcie wszyscy

# WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK

przy Księgarni Ludowej — Lwów, ul. Szajnochy 2.

Abonament: Dla członków Partji, Związków zawodowych i T.U.R. — 1 zł. miesięcznie, dla innych 1 zł. 50 gr.

Wielki wybór nowości.